

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Król-Szymielewicz

Protokolant: Katarzyna Bakalarczyk-Kielak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 października 2016 roku we W.

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko E. Ż., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w Ś.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, ryczałty za noclegi i diety

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zalicza koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 23 grudnia 2015r. (koperta k.26) powód M. K. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego E. Ż. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w Ś., kwoty 36.641, 31 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 września 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, diet i ryczałtów za noclegi oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego w wysokości 2.583,00 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w okresie od 1 czerwca 2014 r. do 31 sierpnia 2015 r. strony łączył stosunek pracy na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 1 czerwca 2014 r. na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy. Wyjaśnił, że zajmował stanowisko kierowcy za wynagrodzeniem podstawowym w kwocie 1.680,00 zł brutto miesięcznie i ryczałtem za godziny nadliczbowe w kwocie 200 zł. Podał, że świadczona przez niego praca polegała na kierowaniu ciągnikiem siodłowym – przewożeniu ładunków na trasach krajowych i zagranicznych, m.in. na terenie Niemiec, Czech, Słowacji i W.. Powód wskazał, że w trakcie podróży służbowych nocował zawsze w kabinie samochodu – zwykle na parkingach i w miejscach postojowych bez jakiegokolwiek infrastruktury sanitarnej. Zarzucił, że pozwany pracodawca nie wypłacał mu diet za podróże służbowe oraz ryczałtów za noclegi.

Powód podniósł, że zgodnie z art. 80 § 1 k.p., za wykonaną pracę przysługuje mu wynagrodzenie oraz inne świadczenia związane z zatrudnieniem, na które składają się wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych ponad liczbę nadgodzin wynikającą z ustalonego umową o pracę ryczałtu za nadgodziny, diety i ryczałty za noclegi - za zagraniczne oraz krajowe podróże służbowe. Wyjaśnił przy tym, że świadczył pracę w podstawowym systemie czasu pracy.

Argumentując dalej, wskazał, że otrzymywał tylko wynagrodzenie podstawowe w kwocie 1.680,00 zł miesięcznie. Po podzieleniu tego przez przeciętną liczbę godzin pracy w miesiącu, wynoszącą 168 (8 godzin x 21 roboczych w miesiącu) wychodzi stawka godzinowa w kwocie podstawowej 10 zł. Podał, że ustalony w umowie ryczałt obejmował zatem najwyżej 20 godzin pracy w nadgodzinach miesięcznie – podana stawka nie zawiera bowiem dodatkowej

rekompensaty, o której mowa w przepisie art. 151¹ k.p. Powód wyjaśnił, że z uwagi na fakt, że znacznie przekroczył liczbę nadgodzin ponad wysokość wskazaną w ryczałcie, przysługuje mu dodatkowe wynagrodzenie, które określa po dokonaniu własnych obliczeń i szacunków na kwotę 500,00 zł za rok 2015. Wskazał, że domaga się także niewypłaconej należności tytułem diet za rok 2015 za krajowe podróże służbowe w kwocie 1.560,00 zł brutto oraz zagraniczne w wysokości 9.987,06 zł brutto (2.496, 76 euro). Wskazał, że domaga się również należności tytułem ryczałtów za noclegi za rok 2015 r. za krajowe podróże zagraniczne w kwocie 1.845,00 zł oraz za zagraniczne w wysokości 5.650,00 zł (1.412, 50 euro). Powód wyjaśnił, że wyżej przedstawione wyliczenia opierają się na prowadzonych przez niego notatkach (osobistym kalendarzu) i są jedynie szacunkowe.

Wskazał, że zwracał się do pozwanego o dobrowolne spełnienie dochodzonego roszczenia, jednak pozwany odmówił, twierdząc, że wypłacał należności pracownikowi „do ręki”. Powód zaprzeczył, aby taka sytuacja miała kiedykolwiek miejsce, bowiem całe wynagrodzenie otrzymywał przelewem na rachunek bankowy.

W odpowiedzi na pozew (k.39-40) pozwany E. Ż. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w Ś., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz, zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wyjaśnił, że nie sposób zgodzić się z roszczeniem pozwu, albowiem nie odpowiada ono rzeczywiście uzyskiwanemu przez powoda wynagrodzeniu wynikającemu z wykonywania przez niego pracy kierowcy w transporcie międzynarodowym, a także wysokości nieopodatkowanych świadczeń, nie stanowiących wynagrodzenia, takich jak diety za podróże służbowe i ryczałty za noclegi. Pozwany zarzucił, że wypłacał powodowi dodatkowe wynagrodzenie wynikające z pracy w godzinach nadliczbowych, regulował także należności z tytułu ryczałtów i diet. Powód odbierając od pracodawcy środki pieniężne, nie potwierdzał jednak tego faktu. Jedynie wynagrodzenie zasadnicze było przekazywane pracownikowi na konto bankowe. Wyjaśnił, że pozostałe rozliczenia między stronami polegały na wzajemnym zaufaniu.

Pozwany zwrócił uwagę, że oczywistym jest fakt, że żaden kierowca, nie mówiąc o kierowcy w transporcie międzynarodowym nie wykonywałby swojej pracy za wynagrodzeniem w kwocie podawanej przez powoda – jedynie za 1.880,00 zł brutto miesięcznie. Wskazał, że standardem w branży jest wynagrodzenie oscylujące wokół kwoty 5.000,00 zł i takie wynagrodzenie powód otrzymywał. Podał, że istotny przy tym jest fakt, że zasadniczą część wynagrodzenia kierowców stanowią świadczenia, które refundują koszty ich podróży służbowych, a więc diety i ryczałty noclegowe, które nie stanowią wynagrodzenia co do zasady, są w całości zwolnione z opodatkowania podatkiem dochodowym, jak również nie podlegają pomniejszeniu o składki na ubezpieczenia społeczne.

Podkreślić należy, iż wysokość kwoty dochodzonej pozwem nie była przedmiotem sporu pomiędzy stronami – pozwany wskazał nawet, że z jego obliczeń wynika, iż należne powodowi wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, diety i ryczałty za noclegi jest nieco wyższe aniżeli wskazane w pozwie, tj. wynosi 37.742 zł, według obliczeń pozwanego podanych na k.48, przy czym zarzucił, że kwotę tę w całości wypłacił powodowi (vide: oświadczenia stron odnośnie tych faktów - protokół rozprawy k.249).

W toku postępowania stanowiska stron nie uległy dalszej zmianie.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany E. Ż., na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, od 1 marca 2011 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w Ś., w ramach której świadczy usługi transportowe. E. Ż. jest kierowcą samochodów ciężarowych z długoletnim stażem, do chwili obecnej pozwany w ramach prowadzonej działalności osobiście zajmuje się przewozem towarów na drogach krajowych i międzynarodowych.

Przedsiębiorstwo pozwanego jest niewielkich rozmiarów, pozwany dysponuje 3 samochodami ciężarowymi – ciągnikami siodłowymi. W prowadzeniu działalności, głównie w sprawach księgowych pozwanemu pomagają żona J. Ż. oraz córka E. O. (1).

Z uwagi na ograniczoną liczbę pojazdów, w jednym okresie pozwany ma możliwość zatrudnienia 2 pracowników (sam jest kierowcą trzeciego pojazdu).

Dowód: - odpis (...) pozwanego k. 16 ,

- zeznania świadka E. O. (1) k. 248,

- zeznania świadka J. Ż. k. 249 .

Powód M. K. został zatrudniony w firmie pozwanego w dniu 2 czerwca 2014 r., na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 1 czerwca 2014 r., na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierowcy w transporcie krajowym i zagranicznym.

Powodowi przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze wynoszące 1680,00 zł brutto miesięcznie oraz ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 200,00 zł brutto.

Dowód: - umowa o pracę na czas nieokreślony z dnia 1 czerwca 2014 r. w aktach osobowych powoda ,

- zeznania świadka E. O. (1) k. 248,

- zeznania świadka J. Ż. k. 249 ,

- przesłuchanie pozwanego k. 262 .

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 2.321,43 zł brutto.

Dowód: - zaświadczenie o zarobkach k. 46 – 47 .

W ramach powierzonych obowiązków, zazwyczaj od poniedziałku do piątku, powód przewoził towar kontrahentów, z którymi pozwanego łączyła umowa spedycji, m.in. z firmy (...) Sp. z o.o. i Wspólnicy Sp. K. w Ś.. W przeważającej mierze powód poruszał się na drogach krajowych. Pracownik niechętnie przyjmował polecenia wyjazdów zagranicznych. Z uwagi na chorobę matki, powodowi zależało aby każdy weekend spędzać w domu z rodziną.

Dowód: - zeznania świadka E. O. (1) k. 248,

- zeznania świadka J. Ż. k. 249,

- przesłuchanie pozwanego k. 262 .

W spornym okresie u pozwanego nie obowiązywał Regulamin Wynagradzania. O przyjętych warunkach pracy i płacy, pozwany informował pracowników w formie ustnej na etapie rekrutacji.

Dowód: - przesłuchanie pozwanego k. 262

Przyjętą praktyką u pozwanego jest zatrudnianie pracowników wyłącznie na podstawie stosunku pracy, w drodze umowy o pracę. Za wykonaną pracę pozwany oferuje pracownikom wynagrodzenie zasadnicze oraz wynagrodzenie dodatkowe, które rekompensuje kierowcom koszty podróży służbowych. Dodatkowe świadczenia dla pracowników obejmują delegacje w wysokości określonego w procentach frachtu, od wartości wskazanej na fakturze VAT i wystawianej przez pozwanego na rzecz kontrahentów.

W zależności od indywidualnych ustaleń pracownicy mogą otrzymywać wynagrodzenie zasadnicze w formie przelewu na wskazany przez nich rachunek bankowy bądź do rąk własnych. Od początku istnienia firmy wszystkimi przelewami

dla pracowników zajmuje się córka pozwanego E. O. (1). Przelewy na konto pracowników są realizowane do 10-go dnia każdego miesiąca.

Wynagrodzenie za fracht zazwyczaj wypłaca pracownikom żona pozwanego J. Ż. do rąk własnych pracowników, zawsze do 20-go dnia każdego miesiąca, w oparciu o faktury oraz uprzednie rozliczenie przedłożone przez księgowego.

Pozwany nalicza stawkę z frachtu w oparciu o odległość z punktu wywozu towaru do miejsca przeznaczenia. Wysokość frachtu ze zlecenia jest znana pracownikom pozwanego.

(...) naliczania wynagrodzenia od frachtu jest korzystniejszy dla pracowników, którzy mają możliwość otrzymania wyższego wynagrodzenia aniżeli wynikającego z przepracowanych godzin ponadnormatywnych. Wysokość wynagrodzenia u pozwanego dla pracowników zatrudnionych na stanowisku kierowców kształtuje się w wysokości od 3.500,00 zł do 5.000,00 zł.

Wynagrodzenie frachtowe nie podlega oskładkowaniu.

Wszystkie rozliczenia z pracownikami odbywają się w domu u pozwanego bądź w samochodach zaparkowanych na bazie. Pieniądze przekazywane są kierowcom „z ręki do ręki”.

Dowód: - zeznania świadka T. W. k. 248,

- zeznania świadka E. O. (1) k. 248,

- zeznania świadka E. O. (2) k. 248

- zeznania świadka J. Ż. k. 249,

- zeznania świadka P. K. k. 249 ,

- zeznania świadka M. N. k. 259,

- przesłuchanie pozwanego k. 262 .

W momencie zatrudnienia, powód ustalił z pozwanym, że wynagrodzenie zasadnicze określone w umowie o pracę powód będzie otrzymywał przelewem na konto bankowe, a pozostałą część wynagrodzenia, czyli: za godziny nadliczbowe, diety i ryczałty za noclegi - do rąk własnych.

W niedługim czasie po zatrudnieniu, powód oświadczył pracodawcy, że nie zamierza wypełniać druków rachunków kosztów podróży. Powód tłumaczył, że nie ma na to czasu, a poza tym został zatrudniony na stanowisku kierowcy i w jego gestii nie leży zajmowanie się sprawami księgowymi.

W oparciu o powyższe, powód otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1.680,00 zł brutto w formie przelewu na wskazany przez niego rachunek bankowy. Z uwagi na zobowiązania kredytowe, pracownik otrzymywał wypłatę na konto do 5-go dnia każdego miesiąca. Pozostałe wynagrodzenie - stanowiące określony procent od frachtu powód otrzymywał do rąk własnych. Zazwyczaj powód przychodził do domu pozwanego, a wynagrodzenie wypłacała powodowi żona pozwanego J. Ż.. Zdarzało się, że powodowi towarzyszyła jego żona. Rozliczenie za delegacje następowało w oparciu o dokumentację przewozową, prywatne notatki powoda oraz faktury wystawiane przez firmę pozwanego dla usługodawców. Przy wypłacie strony zawsze skrupulatnie sprawdzały ustalenia odnośnie wysokości wynagrodzenia poczynione przez pozwanego z prywatnymi zapiskami powoda i nigdy powód nie zgłaszał pozwanemu zastrzeżeń, aby wysokość wypłacanej mu do rąk własnych kwoty była niezgodna z jego własnymi obliczeniami.

Niejednokrotnie świadkiem wypłaty wynagrodzenia do rąk własnych powodowi była córka pozwanego E. O. (1), a także jej mąż E. O. (2). Ponadto, miała też miejsce taka sytuacja, że w czasie podróży służbowej powoda, E. O. (1) wraz

z mężem wręcali pracownikowi wynagrodzenie za fracht na stacji benzynowej w L.. Innym razem były pracownik pozwanego, Z. K., widział, jak pozwany wręczał gotówkę powodowi na parkingu w Ś..

Zdarzało się, że J. Ż. wypłacała wynagrodzenie powodowi w obecności drugiego pracownika pozwanego - T. W..

Po otrzymaniu gotówki, powód nigdy nie kwitował potwierdzenia odbioru ani w żaden inny sposób nie potwierdzał przyjęcia wynagrodzenia. Wzajemne rozliczenia między stronami opierały się na zaufaniu, jakim pozwany darzył powoda. Strony łączyła bliższa relacja niż zazwyczaj ma to miejsce na linii pracodawca – pracownik.

Dowód: - płyta CD ze skanami prowadzonego przez powoda kalendarza podróży k. 11- 17 ,

-zestawienia operacji za okres od 1 czerwca 2014 r. do 30 września 2015 r. k. 25 ,

- dane z tachografu powoda k. 11 – 14,

- arkusz k. 48,

- rozliczenia podróży służbowych k. 49 - 181

- polecenia wyjazdów służbowych k. 182 - 193

- listy płac k. 194 – 223 ,

- dane dotyczące frachtów (w załączeniu) ,

- ze znania świadka E. O. (1) k. 248,

- zeznania świadka E. O. (2) k. 248,

- zeznania świadka J. Ż. k. 249,

- zeznania świadka Z. K. k. 260,

- przesłuchanie pozwanego k. 262 .

Pracownik biura księgowego, które obsługiwało firmę pozwanego, P. K., wielokrotnie informował pozwanego, że przyjęty przez niego system rozliczania należności za fracht z pracownikami, a w szczególności z powodem, powinien być ewidencjonowany. Pozwany jednak utrzymywał, że jego rozliczenia z kierowcami opierają się na tak dalece idącym wzajemnym zaufaniu, że nie musi on uzyskiwać od nich potwierdzeń odbioru gotówki.

Dowód: - zeznania świadka P. K.: k.249;

- przesłuchanie pozwanego k. 262

Wynagrodzenie obejmujące wynagrodzenie zasadnicze oraz tzw. wynagrodzenie za fracht otrzymywali również pozostali pracownicy zatrudnieni u pozwanego m.in.: Z. K. (zatrudniony w okresie od listopada 2013 r. do kwietnia 2014 r.), T. W. (zatrudniony w okresie od września 2014 r. do listopada 2015 r.), M. N. (zatrudniony od sierpnia 2015 r. do stycznia 2016 r.). Aktualnie u pozwanego na stanowisku kierowcy zatrudniony jest W. K. (od listopada 2015 r.). Obecnie wypłata wynagrodzenia dla W. K. następuje po uprzednim pokwitowaniu przez niego dokumentu odbioru gotówki. Zarówno wynagrodzenie zasadnicze jak i wynagrodzenie za fracht W. K. otrzymuje w całości do rąk własnych, gdyż tak umówił się z pozwanym.

Wszyscy pracownicy zatrudnieni w firmie pozwanego otrzymują wypłatę wynagrodzenia w terminie i są zadowoleni z pracy u pozwanego. Mają miejsce również sytuacje, że pozwany na swój koszt tankuje prywatne samochody kierowców, aby nie musieli oni ponosić kosztów dojazdu do pracy.

Dowód: - płyta CD z nagraniem rozmowy pomiędzy pozwanym a T. W.: k.256 ,

- zeznania świadka T. W. k. 248,

- zeznania świadka W. K. k. 249,

- zeznania świadka M. N. k. 259

- zeznania świadka Z. K. k. 260,

- przesłuchanie pozwanego k. 262 .

W trakcie zatrudnienia u pozwanego, powód nigdy nie kwestionował przyjętych zasad wynagradzania, a w szczególności nie zgłaszał zastrzeżeń, że nie otrzymuje dodatkowych świadczeń z tytułu podróży służbowych czy też wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Stosunek pracy między stronami ustał w dniu 31 sierpnia 2015 r. na mocy porozumienia stron, w wyniku oświadczenia woli złożonego przez powoda.

Dowód: - oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron, w aktach osobowych powoda ,

- świadectwo p racy, w aktach osobowych powoda,

- zeznania świadka E. O. (1) k. 248,

- zeznania świadka J. Ż. k. 249,

- przesłuchanie pozwanego k. 262 .

Pismem z datą 6 listopada 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 36.641, 31 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2015 r. do dnia zapłaty, w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W odpowiedzi pozwany oświadczył, że powód otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze zgodnie z umową – przelewem na konto, natomiast diety i pozostałe składniki wynagrodzenia do rąk własnych. Pozwany zwrócił się o podanie podstawy, na jakiej została wyliczona kwota podana w wezwaniu do zapłaty.

Dowód: - wezwanie do zapłaty z dnia 6.11.2015 r. wraz z potwierdzeniem odbioru i nadania k. 21 – 22 ,

- pismo pozwanego z dnia 17 listopada 2015 r. k. 23 .

Należne powodowi wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, diety i ryczałty za noclegi wynosi 37.742,00 zł i zostało powodowi w całości zapłacone przez pozwanego.

Dowód: - wyliczenie należności powoda sporządzone przez pozwanego: k.48;

- ze znania świadka E. O. (1) k. 248,

- zeznania świadka E. O. (2) k. 248,

- zeznania świadka J. Ż. k. 249,

- zeznania świadka Z. K. k. 260,

- przesłuchanie pozwanego k. 262 .

Obecnie powód pozostaje w stosunku zatrudnienia w firmie (...). Wynagrodzenie powoda obejmuje wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1860,00 zł brutto oraz należności z tytułu diet. Łącznie powód osiąga zarobki około 3.000,00 zł netto miesięcznie.

Dowód: - przesłuchanie powoda k. 261 .

Mając na uwadze powyższe ustalenia stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu w całości.

W ramach wytoczonego powództwa powód M. K. domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 36.641,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 września 2015 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, diet i ryczałtów za noclegi.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, w tym przede wszystkim na dokumentacji zawartej w aktach osobowych powoda, płycie CD ze skanami prowadzonego przez powoda kalendarza podróży, na umowie o pracę z dnia 1 czerwca 2014 r., świadectwie pracy z dnia 1 września 2015 r., wezwaniu do zapłaty z dnia 6 listopada 2015 r., piśmie pozwanego z dnia 17 listopada 2015 r., zestawieniu operacji za okres od 1 czerwca 2014 r. do 30 września 2015 r., rozliczeniach należnej powodowi kwoty, danych z tachografu powoda, poleceniach wyjazdów służbowych, listach płac, danych o frachtach, zaświadczeniu o zarobkach powoda oraz na nagraniu rozmowy przeprowadzonej pomiędzy pozwanym a świadkiem T. W., uwiecznionym na płycie CD dołączonej do pisma procesowego pozwanego z dnia 13 września 2016 r.

Zebrane w sprawie dokumenty nie budziły wątpliwości i nie były kwestionowane przez strony postępowania, zarówno pod względem ich autentyczności jak i wiarygodności, dlatego też Sąd uznał je za w całości wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd przeprowadził także dowód z zeznań świadków: T. W., E. O. (1), E. O. (2), J. Ż., M. N., W. K., P. K., M. N. i Z. K. oraz dowód z przesłuchania stron.

Sąd doszedł do przekonania, że zeznania przesłuchanych w sprawie świadków są jasne, spójne i logiczne, korelują ze sobą, oraz znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w toku niniejszego postępowania. W ten sam sposób Sąd ocenił zeznania pozwanego E. Ż. i nadał im walor pełnowartościowego dowodu w sprawie. Zeznania pozwanego, jako logiczne i konkretne, pozwoliły na pełne odtworzenie chronologicznego przebiegu zdarzeń w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu wiarygodności powyższych świadków oraz pozwanego, nie podważyły zeznania świadka T. W., powołanego na wniosek powoda, który wyraźnie i stanowczo przyznał, że u pozwanego zarabiał około 4.500,00 zł netto na miesiąc, przy czym wynagrodzenie to obejmowało wynagrodzenie zasadnicze – wypłacane mu przelewem oraz diety – wypłacane mu do ręki. Wprawdzie pod koniec swych zeznań świadek nieudolnie starał się zaprzeczyć swojej wcześniejszej wypowiedzi, nie mniej jednak ostatecznie potwierdził on swoje zeznania - zgodnie z którymi zarabiał u pozwanego około 4.500,00 zł netto miesięcznie - podczas rozmowy telefonicznej przeprowadzonej pomiędzy nim i pozwanym, a uwiecznionej przez pozwanego na płycie CD i odtworzonej przez Sąd na rozprawie w dniu 11.10.2016r., na podstawie art. 308 k.p.c.

Natomiast zeznania samego powoda Sąd ocenił jako niewiarygodne, wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne. Sąd zwrócił szczególną uwagę na okoliczność, że powód nie był w stanie udzielić żadnej konkretnej odpowiedzi na zadawane mu pytania. Argumentacja powoda nawet w najmniejszym stopniu nie zasługuje na uwzględnienie, w szczególności w zakresie w jakim zarzucał, że pracował w firmie pozwanego przez niemalże półtora roku czasu jako kierowca w transporcie międzynarodowym, uzyskując z tego tytułu jedynie wynagrodzenie zasadnicze wynoszące około 1400 zł netto miesięcznie oraz że pozwany nie wypłacał mu żadnych należności z tytułu podróży służbowych, tj. diet i ryczałtów za noclegi. Twierdzeniom powoda przeczą zeznania świadków oraz zgromadzony materiał dowodowy z dokumentów.

Wskazać należy, że zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. W sprawach z powództwa pracownika o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, ryczałty i diety, ciężar udowodnienia faktów spoczywa na powodzie.

W niniejszej sprawie strony były zgodne zarówno co do faktu zatrudnienia powoda oraz wysokości dochodzonego przez niego roszczenia. W toku postępowania pozwany przyznał, że z prowadzonej przez niego dokumentacji płacowej wynika, że całość należności powoda dochodzonych pozwem w rozpoznawanej sprawie wynosi nawet nieco więcej, aniżeli wartość wskazana w pozwie, tj. 37.742, 00 zł (roszczenia pozwu wynoszą 36.641,31 zł).

Zatem wysokość roszczeń powoda nie była sporna – z tej przyczyny Sąd nie dopuszczał w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości w celu obliczenia kwot należnych powodowi z tytułu nadgodzin, diet i ryczałtów za noclegi, bowiem strony były zgodne co do ich wysokości. Pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 23.06.2016r. cofnął zresztą zgłoszony w pozwie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości (k.249).

Wobec takiego stanu rzeczy niniejsze postępowanie zmierzało do ustalenia, czy powód faktycznie otrzymał wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych oraz diet i ryczałtów za noclegi za okres od maja 2014 r. do września 2015 r. Powód twierdził, że przez cały okres zatrudnienia u pozwanego otrzymywał jedynie wynagrodzenie zasadnicze w wysokości odpowiadającej płacy minimalnej.

W aktualnym stanie prawnym i w myśl aktualnie obowiązującego stanowiska Sądu Najwyższego, kierowcom należą się ryczałty za noclegi, nawet, gdy noclegi te odbywają się w kabinie samochodu ciężarowego. Zgodnie z art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalone na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 k.p.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 77⁵ § 1 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Szczegółowe kwestie uregulowane są w stosownych aktach wykonawczych. Z kolei, § 3 ustawodawca wskazuje, że warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej określa się w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie wynagradzania albo umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania.

Ponadto z ustaleń Sądu poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że strony w umowie o pracę ustaliły, że obok ujętego w umowie wynagrodzenia zasadniczego, powodowi będzie przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 200,00 zł brutto ryczałtu za godziny nadliczbowe. W rzeczywistości rozliczenia stron wyglądały odmiennie niż zostało to ustalone w umowie o pracę.

Z zeznań świadków: E. O. (1), E. O. (2), J. Ż., P. K., a także wyjaśnień złożonych przez pozwanego, wynika, że powód M. K. otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w stałej wysokości 1.680,00 zł w formie przelewu bankowego, a ponadto do rąk własnych dodatkowe wynagrodzenie obejmujące zwrot kosztów podróży służbowych, tj. diet i ryczałtów za noclegi, które wynosiły 10% frachtu z faktury VAT wystawianej na rzecz kontrahentów pozwanego. Wynagrodzenie za fracht pracownik otrzymywał do rąk własnych, zazwyczaj od żony pozwanego J. Ż. a czasem również od córki E. O. (1). Powód nigdy nie kwitował odbioru gotówki, podobnie jak nie wypełniał rachunków kosztów podróży (tylko ok. trzech takich rachunków wypełnił). Wzajemne rozliczenia stron, pomimo zastrzeżeń zgłaszanych pozwanemu przez biuro księgowe, opierały się na wzajemnym zaufaniu.

Okoliczności rozliczania wynagrodzenia pracowników w taki właśnie sposób, potwierdzili świadkowie – pracownicy pozwanego, dotychczas zatrudnieni na stanowisku kierowców: T. W., W. K., M. N. oraz Z. K.. Świadkowie ci zgodnie przyznali, że otrzymywali wynagrodzenie zasadnicze oraz należności z tytułu podróży służbowych – w wysokości określonego procentu od frachtu, zazwyczaj od 10% do 12 %, przy czym w zależności od indywidualnych ustaleń z pracodawcą, część wynagrodzenia była realizowana w formie przelewu na rachunek bankowy. Powyższe potwierdził

także pozwany, które nie kwestionował, że zasady wypłacania pracownikom należności z tytułu podróży służbowych miały miejsce w oparciu o ustalenia ustne i przebiegały inaczej niż wynikało to z umów o pracę zawartych z pracownikami.

Z ustaleń Sądu wynika, że obowiązujący u pozwanego sposób rozliczania był zrozumiały i klarowny dla wszystkich pracowników. Ponadto, wynagrodzenie za fracht okazało się korzystniejsze finansowo dla kierowców, aniżeli rozliczenie w formie ryczałtów i diet.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, że twierdzenia pozwu pozostają całkowicie nieuzasadnione. Okoliczność, że pozwany nie dysponuje pisemnymi potwierdzeniami odbioru gotówki przez powoda, nie może automatycznie prowadzić do uznania, że pracownik nie otrzymywał należności z tytułu podróży służbowych, bowiem przeczą temu nie tylko zeznania świadków ale i zasady logicznego rozumowania.

Z relacji świadka J. Ż. wynika, że zawsze w terminie, w imieniu pozwanego wręczała powodowi gotówką wynagrodzenie za fracht, przy czym powód nigdy nie kwestionował wzajemnych rozliczeń między stronami. Powyższą okoliczność potwierdziła świadek E. O. (1), która przyznała, że niejednokrotnie widziała, jak pozwany przychodził do domu rodziców po pieniądze. Ponadto, z relacji świadka wynika, że miała miejsce sytuacja, że powód otrzymał należne mu wynagrodzenie również w trakcie podróży służbowej, kiedy wraz z mężem E. O. (2), na prośbę pozwanego udali się na stację benzynową do L. w celu rozliczenia należności z powodem. Okoliczność wypłaty wynagrodzenia dla powoda potwierdził w złożonych zeznaniach także świadek Z. K., który zeznał, że widział jak pozwany przekazywał powodowi pieniądze w gotówce na stacji benzynowej w Ś., a wcześniej pozwany mówił świadkowi, że czeka na powoda, bo ma mu wypłacić wynagrodzenie.

Z kolei świadek M. N. wskazał, że jest pewien, że powód otrzymywał „pełne” wynagrodzenie, ponieważ z całą stanowczością nie wykonywałby pracy jedynie za tak niskie wynagrodzenie zasadnicze.

Dodać także należy, iż świadkowie - byli kierowcy pracujący u pozwanego oraz aktualnie tam zatrudniony W. K., zeznali, że byli zadowoleni z pracy w firmie pozwanego oraz z zarobków uzyskiwanych u pozwanego, które wynosiły ok. 4.000-5000 zł netto miesięcznie (wraz z wynagrodzeniem zasadniczym). Świadek M. N. zeznał również, że pozwany nawet na swój koszt tankował prywatne samochody kierowców, aby nie musieli oni ponosić kosztów dojazdu do pracy.

Kontynuując, za trafne i rzeczowe Sąd uznał argumenty pozwanego, który wskazywał, że standardowa wysokość wynagrodzenia kierowcy w branży transportowej wynosi około 5.000,00 zł netto miesięcznie, a rzeczą oczywistą jest, że żaden kierowca nie podjąłby zatrudnienia w transporcie międzynarodowym za wynagrodzenie w wysokości minimalnego krajowego wynagrodzenia za pracę.

Mając na uwadze powyższe oraz kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie sposób dać wiary powodowi, że przez okres przeszło 15 miesięcy zatrudnienia u pozwanego otrzymywał jedynie wynagrodzenie w wysokości minimalnego wynagrodzenia, tym bardziej, że z zeznań powoda nie wynikało, aby w spornym okresie posiadał inne źródła dochodów. Poza tym, zdaniem Sądu gdyby pozwany zalegał wobec powoda z zapłatą wynagrodzenia, powód – zawodowy kierowca z bogatym doświadczeniem, z całą stanowczością podjąłby jakiegokolwiek działania w celu zabezpieczenia swoich interesów, zwłaszcza, że z relacji powoda wynika, że stan zaległości utrzymywał się przez cały okres jego zatrudnienia. Powód nie był w stanie wyjaśnić, dlaczego dopiero po zakończeniu stosunku pracy podjął działania mające na celu wyegzekwowanie od pozwanego rzekomych należności ze stosunku pracy.

Na niekorzyść powoda z pewnością świadczy okoliczność, że przesłuchani w sprawie świadkowie - zarówno byli jak i obecny pracownik pozwanego - przyznali, że otrzymywali należne wynagrodzenie, zawsze w umówionym terminie i ustalonej wysokości. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie stwarza podstaw do uznania, że w przypadku powoda sytuacja kształtowała się inaczej, a pozwany nie rekompensował powodowi kosztów podróży służbowych i wynagrodzenia za nadgodziny. Co więcej, z zeznań świadków wynika, że pozwany w sposób szczególny

traktował powoda, darzył go dużym zaufaniem i informował o wielu sprawach, które zazwyczaj pozostają do wyłącznej wiadomości pracodawcy.

Reasumując, Sąd na podstawie zeznań w/w świadków doszedł do przekonania, że pozwany pracodawca wypłacił powodowi dodatkowe świadczenia w postaci procentu od frachtów, które to świadczenia pokrywały w całości równowartość dochodzonych pozwem diet, ryczałtów za noclegi i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w spornym okresie czasu.

W związku z powyższym, Sąd orzekł jak w punkcie I-wszym sentencji wyroku i oddalił powództwo w całości jako niezasadne.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł w punkcie II-gim sentencji wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik procesu wyrażoną w art. 98 §1 k.p.c. i zasądził od powoda jako od strony przegrywającej proces na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 zł, ustaloną na podstawie § 11 ust. 1 pkt.2 w zw. z § 6 pkt. 5 uprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28.09.2002r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 490). Z uwagi na fakt, że pozew wpłynął w dniu 23.12.2015r. wynagrodzenie pełnomocnika strony wygrywającej proces podlegało ustaleniu na podstawie cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r., a nie na podstawie rozporządzenia z dnia 22.10.2015r.

W pkt. III-cim sentencji wyroku Sąd zaliczył koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa, gdyż powód jako pracownik był zwolniony od obowiązku ich poniesienia, z mocy art. 96 ust.1 pkt. 4 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398).

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.